

W NIEDZIELĘ DNIA 17. MARCA 1805.

Dalszy ciąg stopni ciepła i zimna uważanych w Obserwatorium Krakowskim na Termometrze Reaumura.

W Marcu 1805.

Dni Miesiąca	Rano	ogodzenie 2gi: popołudniu	w wieczor.	Sredni stopień całego dnia
8	— 3,5	† 2,5(*)	— 1,5	† 1,5.
9	— 1,0	† 1,2	— 2,0	— 0,6.
10	— 3,6	† 3,6	† 0,0	† 0,0.
11	— 2,0	† 7,0	† 2,0	† 2,33.
12	— 1,0	† 7,0	† 3,0	† 3,0.
13	† 2,0	† 4,6	† 2,0	† 2,86.
14	— 1,5	† 8,5	† 2,5	† 3,16.

(\*) Liczby z znakiem † wyrażają stopnie ciepła.

### 2 Wiednia d. 9. Marca.

J. C. K. Apostolska Mość zwracając zawsze bacność swoją na lepsze urządzenie tego wszystkiego, co tylko ściągają się do publicznego urzędowania, a nadewszystko do aprostowania interesów wojskowych, uznał za potrzebne, aby Tyrolska kommenda, która dotąd od wewnątrzno - austriackiej zależała, osobną główną kommendę składała, dodając do niej Szwabsko-austriackie posiadłości, które dotąd do głównej kommندی niższej Austrii należały. Stosownie zatem do woli Nay-

jaśniejszego Monarchy, rozpoczęła już wojskowa kommenda w Inspruku nowe swoje urzędowanie.

J. C. K. Apostolska Mość raczył sławnego oyczystych dzieiow badacza i profesora rzeskiej historyi, praw leunicwa i kraiowego w Teresyańskiej wojskowej akademii, Tomasza Dollinera, mianować naytłaskawiey profesorem prawa kościelnego w szkole głównej wiedeńskiej.

We wszystkich częściach C. K. kraio- nie przestają dobrze myślący czynić ofiar dla woyska. I tak dał (tu następuje naypierwey JW. hrabia Leduchowski, o którym się doniosło.) Daley leśniczy w Linczu Antoni Weibl złożył cały przychod z danego przez niego z jego uczniami karuffelu 132 ryń. 46 kr. dla chorych żołnierzy i wdow żołnierskich. Pleban w Mollu w Austrii X. Maciey Pfarrwaller złożył na teuzę koniec pewną kwotę pieniędzy. Xzę Grossalkowitz kazał dać w czasie karnawału każdemu żołnierzowi regimentu Arcy Xcia Ferdynanda po 20 kr. i po kwarcie wina, a Neogradzki kommitat dał stojący tam dywizyi kieryslerow Arcy Xcia Ferdynanda 400 ryń. Arcy Xzę Jmc Karol, minister wojny i marynarki z ukontentowaniem dowiedział się o tych pięknych

czynach i donosił zaraz o nich Najjaśniejszemu Cesarzowi Jmci.

Jozefa Scio, wdowa po C. K. nadwornym sekretarzu dała w karnawale na wielkiej sali na Mehlgrube 3 bale dla znaiomych i cały z nich przychod po odtrąceniu wydatków, w kwocie 545 ryń. 33 kr. oddała C. K. kommissyi do urzãdzenia dobroczynnych zakładow. W podobnymże ślachtetnym zamiarze na tem samem miejscu dał niespracowany około dobra publicznego okręgowy dyrektor ubogich Weifs bal, z którego cały dochod do 781 ryń. dochodzi. Właściciel sali traktier Moraus, wziął sobie za ukontentowanie sam zastąpić znaczne koszta balu, które Weifs z innymi 2 osobami na siebie był przyjął. Wspomniona kommissya przeznaczyła obie te summy dla ubogich prędkiego ratunku potrzebujących.

*Z Brynu d. 3. Marca.*

List z Konstantynopola pod d. 25 Stycznia donosi: że podług ostatnich wiadomości z Bagdadu, powrócił tamtejszy basza z większą liczbą swojego wojska do stolicy, i małą tylko część wojska na granicy zostawił, bo wojnę z Wechabitami mają już za ukończoną.

Z wielą głównych miast azyatyckiej Turcji nadeszły urzędowe doniesienia, że i francuzki liniowy okręt, należący do eskadry kontra admirała Linois, krąży po odnodze perskiej i zabrał na wzięcia do niewy dwa ładowane kupieckie okręty angielskie, których wartość do 1 mill. piastrow szacują.

Po śmierci Jejunira - Szacha Króla Kandarhu, pokazało się wielu pretendentów, którzy synowi zmarłego Króla zaprzeczali koronę, z czego między stronnikami przyszło do krwawej walki; lecz przez mądrość i wytrwałość pokonał syn zmarłego dopiero Króla Sajub El-Molk swoich przeciwników, ośiadł na tronie i przywrócił zupełną spokoj-

ność w królestwie, tak iż iak dawniej idzie handel między obcemi państwami.

Między rosyjskim wodzem i władzcą Persyi Szachiem Fatt-Alli zawarty został rozeym aż do 1 Marca r. b., po czem wojska obu stronnie cofnęły się na zimowe leże. W czasie tego zawieszenia broni przybyło wiele rosyjskich officyerow do Konstantynopola, od których dowiedziano się: że Rosjanie krotko przed rozeymem przymuszeni byli odstąpić oblężenia twierdzy Erivan, ponieważ Persi do 20,000 ludzi otrzymali w posilku, i w Tiflis zbuntował się lud przeciw nim. Po rozeymie cofnął się wodz perski do stolicy Jeran, a Rosjanie do Armenii. W ostatniej kampanii utracili Rosjanie 4000 ludzi, ale Persi daleko więcej.

Nad urzãdzeniem tureckiej floty morskiej i lądowej pracują w Konstantynopolu z wielkim pośpiechem, i nieukontentowanie ludu, iakie się z tego powodu w początkach okazało, zdaje się usztywnić.

*Z Petersburga d. 15. Lutego,*

D. 9 t. m. była u dworu wielka schadzka z powodu urodzin W. Xcia Michała Pawłowicza, dochodzącego lat 7, i podług zwyczaju tutejszego dworu otrzymał w tym dniu pierwszą szpadę z rąk Monarchy. Imperatorka Matka nie znajdowała się u dworu dla ciągłej ieszcze słabości dwu W. W. Xżniczek.

Duńscy Kozacy, których znowu do służby wojskowej przywrocono, przeciągnęli d. 12 z nowymi chorągiewami, które im tu dano, około Monarchy.

Na prozbę został tajny radca i bywszy wice kanclerz Nikita Panin od obowiązkowej służby oddalony.

*Z Paryża d. 23. Lutego,*

Wczoraj sekcyja skarbowa trybunatu postąpiła ciachu prawodawczemu do potwierdzenia rachunek czyli stanu skarbu na rok 13 P.



Arnoud, mowca trybunatu, usprawiedliwia ten projekt: że jest dostateczny do zapewnienia ogromnych kosztów na utrzymanie liczących armii i flot, że przez groźne nasze stanowisko wesprze nasze negocjacje, i że na koniec przezeń poprawi się stan skarbu. Mowę swoją zakończył temi wyrazami: " Skarbowa sekcya trybunatu z ukontentowaniem wyznaje, jak doskonała zachodzi zgoda między prerogatywami tronu i władzą prawodawczą od momentu powszechnego powołania na tron Wielkiego Napoleona. O! Mci Panowie, po raz pierwszy zgromadziliście się po tej ważnej epoce, abyście władzą prawodawczą przyłożyli pieczęć na arkę tronu pod czwartą dynastją przez wolne wyznaczenie rocznych podatków. W tym akcie własności i przemysłu Francuzów znajduje się rękoymnia chwały i trwałości dynastji Bonapartow, którzy przez ustalenie praw naszych, pozyskali serca nasze. „ Projekt przyjęty potem został 260 przeciw 12 głosów.

Onegdaj przynieśli radcy stanu Miot i Berenger ciatu prawodawczemu projekt do ustawy, ażeby wszystkie publiczne i prywatne od wsi do wsi gościeńce w przeciągu 2 lat drzewami były wysadzone.

W Witre dało się czuć d. 15 letkię trzęsienie ziemi.

Wojskowa komisya w obozie St. Omer pod Boulogne skazała na śmierć żołnierza za buntownicze mowy, mające na celu osłabienie ducha w żołnierzach względem Monarchy. Nazajutrz po wydanym wyroku rozstrzelany został w obecności całej dywizyi, i wyrok na niego wszędzie w Paryżu poprzybiano.

P. Esmenard, autor poematu: *Zegluga*, w którym w wielu miejscach pochwalił przemysł i odwagę Hollendrow, otrzymał od hollenderskiego rządu wraz z listem złoty narodo-  
wy medal w podarunku.

Gwardya cesarska wyruszyła już z Lyonu do Madrytanu.

P. Dorsch, bywszy professor w Moguncyi, jest mianowany dyrektorem podatkow w depart. Finistru.

Pozostałe dzieła po P. Neckerze, kazała teraz jego corka Pani Staelowa wydrukować w Genewie.

Podług turezyszych pism chybiła w tym roku oliwa w południowej Francyi.

Minister wewnątrzaj zalecił przez okólnik prefektom, aby wszędzie zaprowadzili nowe miary i wagi, i nie pozwalali nigdzie starych używać.

Minister wewnątrzaj zwiedził temi dniami trzy znaczniejsze szpitale Paryża, to jest Hotel-Dieu, la Salpetriere i szpital sierot, znany niegdyś pod nazwiskiem Litości czyli wychowalców oyczyzny. W każdym z tych szpitalow kosztował chleba, wina i rosotu; oglądał bieliznę, odzież, i wszystkie sprzęty, lecz wszystko zastał w iak najlepszym stanie i porządku.— Z tego powodu umieścily dzienniki opis dawniejszego stanu tych szpitalow. I tak n.p. Hotel-Dieu ieden z naydawniejszych i naylepiej opatrzonych szpitalow we Francyi był obrzydzeniem dla samego nawet uboistwa, a teraz widać w nim ochędoistwo i porządek. Zamiast owych sal ciemnych i zaraźliwych, gdzie łożko przy łożku stało, a w których po 4ry i 6 osób konających lub chorych leżało, są teraz sale obszerne i świeżym powietrzem zasilane; łożko od łożka przyzwolicie odległe, a w każdym ieden tylko chory spoczywa. Mury wewnątrz wybielone; łożka drewniane pomalowane, i nie suszą już bielizny z pod chorych przed oknami, co sale zacimniało i smrodem zarażało. Pomieszane zmysły mających oboiey płci, których dawniej w ciasnych salach trzymano, przeprowadzono częścią do szpitalu Charenton, częścią

*Dnia 24 Lutego.*

do la Salpetriere. Kobiety ciężarne w Hotel-Dieu także, z uszczerbkiem ich zdrowia, a nawet życia trzymane, przeprowadzono do szpitala Macierzyństwa. Dzieci chore przyymowane do niego w brew zdrowiu i moralności, umieszczono w nowo wystawionym na ten koniec szpitalu na ulicy Vaugirara. Dawniej nie potrzebne były piece w Hotel-Dieu, gdyż dla nadzwyczajnego ciepła z wyziewow tyłu chorych na kupie prawie leżących nie można było w nich palić; teraz z przyczyny rozdzielenia chorych po różnych miejscach wygodnie, trzeba było palić po salach i dla tego powystawiano piece. — W domu sierot, uczą teraz dzieci rozmaitych rzemiosł, a tym sposobem, gdy wyйдą z szpitala, nie będą dla społecznosci ciężarem. Oddano także z niego dzieci na wsie do rolników i rzemieślników, przez co ludność tego szpitala zmniejszyła się 600 osobami. — Co się tycze szpitala macierzyństwa, okazało się z uczynionego doniesienia na powszechnym zgromadzeniu członków rady szpitalnej, iż założyła go w roku 1788 Pani Fougeret, iż przez 6 lat od założenia jego, wsparło towarzystwo macierzyństwa 2557 familii; że po kilku letnim przerwanu tak pożytecznego ustanowienia, przywroconym zostało roku 9go Rzepltey, i od tego czasu 1630 familii znalazło pomoc od niego; że tego roku Xzę Józef dał do kasy tego szpitalu 500 fr. Xiężna żona jego tyleż; Xiężna Karolina, tyleż; ministerium sprawiedliwości 12,000 fr.; ministerium wewnętrzne, tyleż; Wielki sędzia 500 fr.; prefekt policji tyleż; kardynał Dubelloy 200 fr.; zarządzający szpitalami cywilnymi 6000 fr.; Pan Siau 3000 fr.; Pani Schimmelpenninck 300; bank Francuzki 3000; jenerałni poborcy 500; senator V. . . . 1000; z różnych składek 14,527 fr.; ogółem 64,799 fr.

Monitor umieszcza znowu uwagi nad angielskimi doniesieniami, a między innemi: że kordon Austryacki nad granicą włoską nie z 70,000 wojska, ale z 3 regimentow się składa; że pokoy na stałym lądzie nie będzie przerwany, i że wystrzały przy zabraniu hiszpańskich armat długo ieszcze po portach słyszane będą. Fałsz jest iakoby eskadra z Rochefortu do Brestu zawinęła. Dziwną rzeczą zdaie się, iż po 6 tygodniach od wypłynienia tey eskadry, nie mogą się Anglicy dowiedzieć o iey przeznaczeniu; lecz nie te to iuz czasy, kiedy Anglicy tajemnice francuzkie i przeznaczenie ich flot przed wyyscieniem ieszcze onychże z portu wiedzieli. Nikońcu zbija doniesienie o śmierci Xcia Pokoju, dodając, iż wkrótce będzie miał chwałę widzieć przez swoją gorliwość 30 liniowych okrętow uzbroionych w Kadyxie, Ferrolu i Kartagenie.

Nasz Cesarz darował Papieżowi 4 wielkie srebrne piętkie wystawne lichtarze, bogate obicie i ogółem cały porządek do kaplicy, a Oyciec S. udarował go za to prawdziwą rzadkością, to jest starożytnym rozańcem z różnemi dawnemi kamieniami.

Wybor prefekta departamentu Mirengo P. Campana na kandydata do senatu, odrzucif senat, ponieważ nie ma konstytucyynego wieku do tego dostoięństwa.

Prezydent trybunatu P. Fabre dawał d. 20 t. m. bal, na którym znajdowali się Xzęta Józef, Murat, Borghese i arcykanclerz Cambaceres.

Niedaleko Nicei ziedli wilcy 2 francuzkich żandarmow z końmi, którzy pierwey broniąc się 8 ubili.

P. Crabé kazał w tureyszych pismach odwótać, iakoby hanowerska legia była zwinęta.



Lekarz Menuret oddał Cesarzowi pow-  
torne wydanie dzieł swoich.

Z Hollandyi udaie się ieszcze do 200 mayt-  
kow do Dunkierki na flotylę, którą admirał  
Verhuel dowodzi.

Onegdaj odwiedził Oyciec S. w towa-  
rzystwie arcybiskupa paryzkiego i 4 innych  
kardynałów instytut głuchoniemych w Paryżu.

X. Sikard dyrektor tego instytutu miał do nie-  
go mowę, a jeden głuchoniemy uczeń dero-  
wał mu tabakierę swojej roboty z papieżkim  
herbem.

Processya tak nazwanego świętecznego  
wołu, którą tu zazwyczaj pod czas karna-  
wału odbywano, a od roku 1790 nie była,  
odbędzie się tu znówu pierwszy raz tego karna-  
wału z całą śmieszną iak dawniey paradą. Rzez-  
nicy poprowadza wołu w kapeluszach używa-  
nych za czasow Henryka IV w szkartanych płas-  
szkach &c. około niego poydzie 10 Mamelukow,  
6 dżikich ludzi, 6 Rzymian, 4 greckich ktery-  
ferow, 6 francuzkich r. cierzow, 6 Woto-  
cbow, 27 muzykantow, Hiszpanie i inne na-  
rody, tudzież meły chłopczyzna za amorka  
przebrany. Oddział jazdy poprzedzi tę pro-  
cessyą a oddział pichoty ją zakończy.

*Z Madrytu d. 1. Lutego.*

Pracują tu z popiechem nad uzbroieniem  
12 liniowych okrętow, 2 fregat i 1 korwety.  
Rzemieśnikow już z prowadzono i 5 mill. fr.  
na to uzbroienie wyznaczono

Angielski wojenny bryg Rawen rozbił się  
w zachodney stronie portu S. Maryi. Miał  
do 20 armat i 124 ludzi, których wyratowa-  
no 3 ludzi tylko się utopiło. Listy które ten  
bryg do rządu Gibraltaru wiozł, dostały się  
Hiszpanom w ręce. Z Werakrux zawinęta tu  
fregata za pomocą hurzy, która Anglikow od-  
daliła; przywiozła procz innego ładunku 460,  
000 piastrow.

*Z Ferrulu d. 26. Stycznia.*

W tutejszym porcie znajduje się 30 ar-

matnych szalup, 2 liniowe okręty i 1 frega-  
ta. Trzy liniowe okręty wkrótce się do nich  
przyłączą, a 3 inne są spieszo uzbroiane.  
Uzbroiainą szanice, a miasto tuteysze znajdzie  
się w przyzwoitym stanie obrony. Nieprzy-  
iacielska eskadra musi stać o podał dla wia-  
trow.

Tuteyszą eskadrą dowodzić będzie do-  
tychczasowy minister morski Don de Grandal-  
lana, a wydział marynarki jest tymczasowo  
powierzony Don de Lemoosowi.

*Z Madrytu d. 8. Lutego.*

Mianowanie Grandallana dowodząca eska-  
dry ferrolskiej jest od sekretarza stanu, Don  
de Cevallos, wszystkim tutejszym kollegiom  
oznaymione.

Mniemają, że połączona w Ferrolu fran-  
cuzka i hiszpańska eskadra przymusi angielskie  
okręty przed tym portem stojące, które iej  
nie wyrownywaią w liczbie, do oddalenia się,  
jeżeli posłtkow nie otrzymaią.

Wziępią tu ciągle, ażeby Portugalia w te-  
razniejszey wojnie potrafiła utrzymać neu-  
tralność.

Dowództwo w Kartagenie powierzone  
jest zastużonemu oficyerowi nazwiskiem Na-  
wa.

Pod d. 1 t. m. oznaymiono publicznie o  
mianowaniu Xcia Massarano ambassadorem w  
Paryżu. Jest on grandem pierwszej klasy, jene-  
rał lejtantem i kammaryunkrem, pochodzi z  
dawney familii hrabiow Fiesco z Genui, i z tej  
linii, która po wiadomym spisku przeniosła  
się do Piemontu.

*Z Bazylei d. 20. Lutego.*

Dowiadiemy się, że d. 23 p. m. miano-  
wani przez landmana Szwaycaryi kommissa-  
rze do ułożenia projektu handlowego traktatu  
między Szwaycaryą i Francyą, który będzie  
podany rządowi francuzkiemu, ziechali się do  
Zurichu.

*Z Frankfortu d. 26. Lutego.*

Opactwo Schwarzach w Frankonii kupił hanowerski skarbowy radca Crelinger za 200,000 ryń.

Mowią za pewną rzecz, że Xżę Eugeniusz Beauharnois otrzyma lombardzką koronę, i będzie w tym zaszczyście od sąsiedzkich monarchów uznany.

*Z Berlina d. 2. Marca.*

Jenerał Winzengerode wyjedzie za kilka dni na powrot do Petersburga, i wezmie z sobą własnoręczną odpowiedź królewską na list Imperatorski.

I. K. Mość mianował bywszego tajnego radcę Elekora Mogunckiego, a dotychczasowego rządowego dyrektora, P. Kaiserberg wice prezydentem rządowym w Erfurcie.

Kr. pruski jenerał major Knobelsdorff, poseł w Konstantynopolu przybył tu z Hagi.

Stawny doktor Gall zamysła przedsięwziąć podróż z Wiednia do podsztych swoich rodziców w Niemczech, i z tey okoliczności zwiedzi całe północne Niemcy, dla poznania się osobiście z znakomitszymi uczonemi, udzieli im swoich zastrawień nad budowę człowieka i zwierzęcego mózgu, wystąpi ich przeciw temu zarzuty i zdania, ażeby jak najlepiej wydoskonalic swoje w tey materii dzieło, które zamysła wkrótce wydać.

Podług tuteyszej jedney gazety zaprowadzona będzie w Rosyi nowa poprawiona liturgia protestanckiego kościoła, i na ten koniec wyznaczona jest w Petersburgu komisyya.

*Z Hagi d. 26. Lutego.*

Ambasador Schimmelpennink przyjechał tu onegdaj w wieczor, z Amsterdamu, i zdał wczoray na 3 godzinney audyencyi dyrektoriatowi sprawę z swoich czynności w Paryżu, i oddał mu plan nowej konstytucyi, który jak słychać ma być dziś ciatu prawodawczemu udzielony, a potem ludowi do przy-

jęcia podany. Niektórzy mniemają, że jenerał Marmont, który tu jutro spodziewany, ma zlecenie od Cesarza Francuzow wydać do narodu z tey okoliczności odezwę. Z resztą zaprowadzenie nowego rządu mało znalazło oporu, ponieważ jest powszechnie żądane. Nie mało także przyłoży się do tego okoliczność, przywiedziona w jedney naszej gazecie i z dobrego zdaie się pochodzić źródła, że Schimmelpennink ułożył się z Cesarzem, iż woyska francuzkie w naszej Rzpltej stojące, które podług traktatow kosztem naszym powiny być utrzymywane, będą od I. Wendeniera r. 14 (23 Września 1803) na francuzkim zostawac żołdzia, przez co zmniejszą się wydatki rocznie przeszło o 8 mil. zł. holl.

Co się tyczy nowej konstytucyi, nie o niej ieszcze proch domysłów powiedziec nie możemy.

Mowią także, iż za nowego rządu będzie nasza armia lądowa zmniejszona, a marynarka lepiej urządzona, i największa oszczędność w wydatkach zaprowadzona.

P. Semonville ieszcze tu jako prywatny człowiek bawi.

Nasze papiery do zapłacenia po wojnie poskoczyły o 3 od sta.

W Rotterdamie skonfiskowała francuzka woyskowa komisyya i sprzedała ładunek z 5 okrętow, które tam dawniey z Anglii zawinęły. Wartość tego ładunku wynosi do 200,000 zł. holl.

*Z Genui d. 14. Lutego.*

D. 10 t. m. spuszczone tu została z warsztatu francuzka fregata Pomona o 44 armatach.

D. 30 Stycznia oberwał się z góry Taratello ogromny bałwan śniegu i przywalił 10 chatom w genueńskiey wsi Verdeggia. Sąsiedzi przybiegli natychmiast na ratunek przywalonym, udalo im się 8 ludzi żywo z pod śniegu wydo-



był, ale 17 życie utraciło. Między ofiarnymi znajduje się poczciwy oyciec 15 dzieci; znaleziono go z żoną i 5 dziećmi w czułym położeniu; wszyscy zażężone mieli na siebie ręce.

Na wyspie Elbie wyskoczył prochowy magazyn na powietrze i do 200. osob o śmierć przyprowadził.

Prywatne listy pod d. 9 Lutego z Rzymu donoszą: "Przed 8 dniami była tu tak wielka powódź, że całe miasto było zalane; po głównej ulicy Corso pływano na czółnach i żywność musiała być wszędzie na czółnach dowożona. Szkoda jest bardzo wielka i przeszło 60 ludzi miasto się utopiło."

Z Londynu d. 16. Lutego (Przez *Hollandyę*.)

D. 10 t. m. wypłynęła nasza flota kanałowa z Torbay i Plymouth na swoje nazad stanowisko przed Brestem.

Rozchodzi się pogłoska, która nieszczeniście znajduje wiare, że Kr. okręt Weymouth zatopił się z wszystkimi na nim będącymi ludźmi.

Mamy nowe doniesienia z wschodnich Indyi, a mianowicie listy z Bombaju, w których donoszą, że hollenderska eskadra pod rozkazami admirała Hartsinka, 4 lub 5 liniowych okrętów i kilka fregat mocna, znajdowała się na początku Sierpnia w wschodnio-indyjskich wodach. Podług urzędowych doniesień rządu i rady Madraskiej, zaszczerpiono tam z najlepszym skutkiem 15.840 osobom krowią ospę. — P. Trowbridge jest najwyższym wodzem w wschodnich Indjach mianowany.

Mają nadzieję, że z zatopionego z bogatym ładunkiem z Chin powracającego okrętu, nurkowie przynajmniej znaczne summy gotowych pieniędzy wydobędą.

Poitrze zacznie P. Pitt umawiać się z tutejszemi bankierami o 20 mill. f. szt. po-

życzki na ten rok. Dobre porozumienie się P. Pitta z lordem Sidmouth (Addingtonem) zdaje się być zupełnie przywrócone, ponieważ ostatni usprawiedliwił w parlamencie kroki ministrów przeciw Hiszpanii.

Wczoraj przeciągnęła znowu wyższa izba swoje posiedzenie aż do godziny 2 po północy. Lord Darnley z strony opozycyoney powstał mocno w długiej mowie przeciw dodatkowemu bilowi względem obrony kraju, na przeszłych posiedzeniach parlamentu postanowionemu, i żądał cofnięcia go. Hrabowie Westmoreland i Spencer popierali jego wniossek, przeciw któremu mówili żywo sekretarz stanu Mulgrave i lord Sidmouth. Nakoniec przyszło do głosowania, i wniosek lorda Darnleja został 113 przeciw 45 głosów odrzucony, a tak ministeryalna strona przeważyla.

W niższej izbie wniósł lord Petty, ażeby uczynić w zawieszeniu fundamentalnego prawa *Habeas corpus* odmiany względem Irlandyi. P. Pitt oparł się temu wnioskowi, i odrzucony został większością głosów, po czem oryginalny bil względem tego przedmiotu, który P. Pitt popierał, został bez kreskowania uchwalony. P. Wilberforce ponowił znowu swoy kilkoletni wniosek względem zniesienia handlu niewolnikami, i prosił izby o zezwolenie, aby mógł w tej mierze bil podać. Wczoraj zastanowiła się izba w ogólnym wydziale nad jego żądaniem i pozwoliła bil wprowadzić.

Z Medyolanu d. 14. Lutego.

Gazeta tuteysza odwołuje formalnie rozgłoszoną przez włoskie pisma wieść, iakoby P. Melzi, wice prezydent, był mianowany Xciem państwa francuzkiego. "Nie prawda także (dodaje też gazeta) iakoby na uroczystości bawienia tu Napoleona Cesarza, zaciągnano pożyczkę i nakazywano dobrowolny pobór."

Podług najswieższych listów z Neapolu, zupełna panuje spokojność w tem królestwie od widzenia się Xcia Cardito z naczelnym jenerałem armii francuzkiej. — Z rozkazu królewskiego reparaują ile możności starożytną świątynią w Pestum, i będzie zrobiony jej opis.

*Różne Wiadomości.*

Podług podanego niedawno parlamentowi rachunku, znajduje się w Gibraltarze 512 artylerzystów i 474 ludzi piechoty; w Malcie 456 artylerystów i 6034 ludzi piechoty; na Ceylonie 260 artylerystów i 6464 ludzi piechoty; w Jamaice 340 artylerystów i 3385 ludzi piechoty. W wszystkich w wschodnich i zachodnio-indyjskich i afrykańskich angielskich posiadłościach ogółem 2296 regularney konnicy, 2771 artylerystów i 50,420 ludzi regularney piechoty. W Irlandyi ogółem 4070 konnicy, 968 artylerystów, 29,049 ludzi piechoty i 19,423 ludzi milicyi; w Brytanii 14,857 regularney konnicy, 4708 artylerystów, 38 113 ludzi piechoty i 70,386 ludzi milicyi; na Jersey i Gwernsey 112 artylerystów i 7246 ludzi piechoty. Ogółem siła lądowa Anglii wynosi: 8559 ludzi artyleryi, 124,878 ludzi piechoty, 21,223 konnicy i 89,809 ludzi milicyi.

P. Cadet-de-Vaux donosi w dzienniku gospodarskim, iż ciepła woda (nieletnia) używana w miarze od 7 do 8 uncyi co 15 minut przez 12 godzin jest lekarstwem na reumatyzm i pedogre.

*Sposób nadania kawie dobrego smaku.*

W Hollandyi gotują kawę w niektórych domach następującym sposobem, który tak dalece poprawia kawę, iż kawa Martyniki staie podobną w smaku do lewanckiej: Bierze się pół funta lub funt kawy surowey, sypie się do porcelanowego lub dobrze wylewanego naczennia, leje się na nią wrząca woda i

porusza się kilkokrotnie. Potem odcedza się przez chustę dobrze śmierzdząca woda, kawa wysypie się na chustę, wysusza się z wilgoci na piecu lub na słońcu, i pali się zwolna do użycia.

*Anekdota o kardynale Richelieu.*

Znakomity ieden człowiek przyjechał z Włoch poczta do Paryża i przywiózł kardynałowi ważne wiadomości. Zaledwo co ich przeczytał, nie posiadając się z radości dziękował najuprzętniej oddawcy, pochlebstwami go osypał, dyamentowym pierścieniem udarował i większe nadzieie nagrody uczynił. Lecz zaledwo ten człowiek poruszony łaskę ministra gabinet iego opuścił, obskakuje go warta i prowadzi do Bastylii. Tu siedział nie widząc nikogo kilka miesięcy, i sam nie wiedział czy mu się marzy, czy też w samej rzeczy tak jest, gdy nagle otwierają się drzwi więzienia, biorą go i prowadzą do ministra. Ten przyjął go z największą grzecznością i kazał mu tyle set talarów wypłacić, ile dni siedział w więzieniu, i rzekł do niego: "Mci Panie! Wiem że jesteś niewinny; lecz tu wymagana potrzeba, abyś za moją niebaczną odcierpiął. Jak tylko przyjechałeś z Włoch, kazałem Ci zaraz przyjszć do siebie. Twoje doniesienia tak mi były przyjemne, a ciekawość dowiedzenia się od W Pana o ich szczegółach tak wielka, iż zapomniałem sprzątnąć z moiego stołu nader ważnego pisma. Przypominam sobie, iż nieszczęściem w czasie moiej rozmowy, tyle dałem ci czasu, że całe mogłeś przeczytać. Zawierało one w sobie raport o powstaniu Katalonii, o żądaniach tej prowincyi, i sposoby przez które podniecani byli powstańcy. Musiałem przeto dla bezpieczeństwa naykrótszą przedsięwziąć drogę, zamknąć W Pana w Bastylii, abyś nie wygadał tajemnicy, o której się przez moją niebaczną dowiedziałeś. Teraz znajduje się znowu wszystko w takim stanie, że rząd nie ma przyczyny obawiać się niczego; powracam zatem W Panu wolność, i proszę Cię, abyś zapomniał o przykrości, która Ci z względu Polityki przymuszony byłem wyrządzić. Przyjmij o to podarunek królewski i wierz iż jesteś Twoim przyjacielem.,,



## GAZETY KRAKOWSKIEJ

W NIEDZIELĘ DNIA 17. MARCA 1805.

*Dalszy ciąg Rzeczy o Owcach.*

W czasie jesieni, gdy owce jeszcze po społu w polu hurtowały, dwa barany hiszpańskie naczelne w mojej gromadzie, taką do siebie powzięły nienawiść, iż dnia nie było, w którymby krwawych bitew z sobą nie zwozdżity. Jeden z tych baranów tak był potłuczony i znękany od drugiego, że stracił nadzieję uchwiania go przez zimę. Gdy rozdział gromady nastąpił, przyłączyłem do polowy przeznaczony do owczarni, barana owego zwycięzcę, a zaś barana słabego i potłuczonego, wsadzić kazalem między owce pod gotym niebem zimujące. Kilkanaście dni temu, powracając z lasa gromady, spotkały się z sobą. Wysworowały się natychmiast przeciw sobie owe dwa barany, a nim nadbiegli owczarkowie, już baran dawuley zawsze zwycięzki, tak mocno był pobity i pokaleczony od barana hurtowego, że zaledwo przyprowadzić go zdołano do owczarni, i nie wiem, czy się wychoruje. Przy innych dowodach, i ten drobny szczegół niech służy do przekonania, jak wiele otwarte i dzielności owiec, pomaga do zdrowia i dzielności owiec. Kiedy już ptowa tak ciągle ostrej zury, szczęśliwie od mey gromady wytrzymała została, spodziewam się, i koniec tey, nie okazać się przeciwu innym doświadczeniom.

Poczynam już mnie satysfakcyę, widzieć zjeżdżających się do mnie obywateli właścicieli w znacznych gromad, dla widzenia mey owczarni i trzody pod gotym niebem hurtującej. Dziwili się oni zdrowiu i czerstwości owiec wszystkich bez wyłączenia, i wzięli

determinacyą zaprowadzenia u siebie podobnego sposobu utrzymywania gromad. Nie jeden z nich w otwartą wszedłszy ze mną rozmowę, przyznał mi się, ile corok owiec traci w ciepłych swoich owczarniach, ile mu wełny ku wiośnie w nich ginie; ile chorób w jego gromadach, nieznanomych umnie, panuje, i że śmiało powiedzieć może, że co lat siedm niemal, całkiem giną owczarnie.

Cieszył się przytem nie jeden u mnie obywatel, że swe owczarnie ciepłe, zamieni na obory, co nie małym jest obiektem w kraiu, gdzie na drzewie, materyale i rzemieślniku brakuje. Niech tylko ten jeden artykuł będzie dopełniony, można wyrachować, jak wielkie korzyści z tego wyukną dla gospodarza. A kiedy do tey oszczędności, dodamy lepszy i starowniejszy chów bydła rogatego, który tak potrzebny, a niemal całkiem w kraiu naszym zaniedbany, zmniejszenie większej części chorob owczych, zahartowanie ich zdrowia, konserwacya i ulepszenie ich wełny;... tak ważną pożytki, gdy za moją radą rozedają się po kraiu, za najszczęśliwszego poczytam się, kiedy nie jeden z moich współziomków, pomnożywszy przez to swoy dostatek, mile u siebie wspomni imię tego, który z dzieciństwa swego poświęciwszy się usłudze oyczyznę, i w teraźniejszej zapisał pracującą osobą, aby został użytecznym swemu kraiu, a tem dopełnił najswiętszego obowiązku członka społeczności.

Lecz zawsze dodaję i powtarzam, iż kto zechce dostąpić tych korzyści, i zaprowadzić u siebie zimne, lub przynajmniej chłodne owiec trzymanie, naprzod zapewnić się powi-



nien o powolności i przywiązaniu owczarza, do ujęcia którego tyliąc jest sposobow, wyjąwszy pogardy i gwałtu: Ze powinien zacząć od hurtowania swych gramad w polu, albo też od trzymania ich pod gołem niebem latem i jesienią, nim zechce je zagnać do zimowego hurru, lub do zimowej owczarni. Ze raz ie tylko wśród wiosny, iak zwykle, kiedy wetna nowa wypiera starą, strzyżz powinien, a nie dwa razy, to jest, drugi raz w jesieni, gdyż wtedy odjąwszy bydłęciu przyrodzone odzienie, przeciw jego naturze zaparząc ie koniecznie w zaluchu i zgniełm powietrzu owczarzanem musi; na jednej zaś strzyży może bydź każdy właściciel pewny, że nie nie straci, gdyż ta zawsze tyle wyda, ile podwoyna, owszem możnaby dowieść, że przynosi więcej, zważywszy mnieyszość zachodow około mycia i strzyży, oraz mnieysze tłuszczo sptokanie. Znaią dobrze ten uszczerbek kupcy wetny i fabrykanci, i dla tego w mawiają w właścicieli gromad, że uierownie jest korzystnieysza strzyż podwoyna, ale nie dodają, że tylko dla nich. Ze nareście nie wprzod barany do owiec puszczać należy, aż w pierwszych dniach Listopada, iżby iagnięta dopiero przypadły w Kwietniu, kiedy już maciora ma lepsze w polu i sytnieysze pożywienie, a zatem więcej pokarmu. Bukowanie to owiec w Listopadzie, nietylko z samego mego systematu trzymania ich zimno, aby nie koczyły się w mrozy, wypadł, ale wynika z sameyże bydłat tych natury, które w tedy dopiero grzać się zaczynają.

Otworzimy tylko xięgi badaczow natury, Buffona, Valmont de Bomare, Rozier i naszego Kluka, a znajdziemy, że owce dopiero w Listopadzie grzać się zaczynają, a przestają w Marcu. Kto zaś xiążkami pogardza, niechaj się zapyta gospodarza i owczarza, w miejscach gdzie na dwa przedziały bukowanie podzielone, raz przed S. Michałem, drugi raz koło S. Marcina: jeżeli iagnięta po późnym bukowaniu maciorach, lepiej nie chowają się, i nie są dzielnieysze.

Czemż więc w postępowaniu gospodarskiem, nie trzymać się drogi wskazanej od natury, która jest nappewniejsza, i której każdy dostrzeże? aby tylko tak daleko w staroświec-

kie i zadawnione zwyczaje ślepo nie wierzył, że to mu w głowie pomieścić się nie może, iż tyliąc jest ieszcze użytecznych nowości do odkrycia, zaprowadzenia i uskutecznienia z większą, niż dotąd korzyścią.

Lecz gdzie owce upornie dwa razy strzyżz pragną, gdzie sądzą, iż parzenie owiec dogodnieysze dla nich, iak chłodne lub zimne trzymanie; gdzie barany, iak w niektórych okolicach w Sieradzki, puszczaią do macior już w Lipcu, a zatem otrzymują iagnięta na Boże narodzenie w czasy najzimnieysze i najtrudnieysze do wyżywienia samych owiec, a dopiero z iagniętami; tam rady moje pewnie nie będą przyjęte: i nie dziwię się, że obywatel one nagani, na nie powstaie, a nawet może i z pogardliwym grymasem na bok one usuwa. Znam to, iż miłość własna doyrzałego i sędziwego rolnika, co, iak mniem, żeby ziadł na gospodarstwie, i wyroczną nieiaka stał się w swej okolicy, nie lubi wszędy, a dopiero w naszym kraju odbierać rad zdrowych, które naukami zowie. Nie iedea czyni tak, i nie bez przyczyny, zwiedziony tłumem rad gospodarskich, w gabinecie literackim dociekanych, a ogłaszanych za niezawodne przepisy dla zysku, lub zrobienia sobie imienia. Woli więc trzynać się dawnego zwyczaju, iak chwycić się rad ogłaszanych, częstokroć zwoźniczych. Spokojnie więc na to patrzę, że nie ieden lekce waży moje doniesienia, że nie wierzy doświadczeniom odemnie czynionym, i że nawet odradza, iak zastyszałem, ich naśladowanie tym, którzyby mieli myśl u siebie one zaprowadzić. Podobnie idą rzeczy od początku świata przy każdej nowości.

Taki iednak sposob postępowania mnie nie razi: pewny tego co czynię, i pewny użytecznego mych doświadczeń skutku, przy którym dobrze mi się dzieie, nie wątpię, iż pomatu rzeczywistość i prawda, przemoże przesady, i przekona, jeżeli nie wszystkich, to znaczna część nieuprzedzonych, i dbatych o swe dobro współziomkow moich, dla których dom moy i owczarnie stoją w każdym czasie otworem, coby się własnemi oczami przekonali o istocie tego, co donoszę i donosie nie przestając.

(Reszta potem.)

## D O N I E S I E N I A.

Dnia dzisiejszego r. b. znaleziona została na rynku w Krakowie trzecina w srebro oprawna, i złożona jest w C. K. komisforyacie polieyi Krakowskiej; właściciel iey ma się zatem udać po nią do powyższego C. K. urzedu. W Krakowie d. 14 Marca 1805.

Z C. K. Policyynego komisforyatu.

Persa.



Podaje się do wiadomości poddanym i mieszkańcom w kraju Najjaśniejszego Cesarza Jmci, że w dobrach Łoś zwanych w cyrkule Siedleckim w Galicyi położonych w parafii Radziwińskiej, trzy mile od Warszawy odległych, jest trzydzieści włok Boru wyznaczonych, końcem obsadzenia na nich kolonistów, za prawem dziedziczki mającym być im wydanym; ktokolwiek więc chciałby się tam lokować z rolników, niech się uda do Ekonomia jeneralnego dóbr Radziwińskich, mieszkającego tamże w Radzimieniu, a ten go o punktach kontraktu zainformuje. — Równie znajduje się w Czarnoleśie wsi w cyrkule Radomskim położonej w parafii Grodek, drzewo sosnowe, na balki donosne zdane, milę od Wisły odległe, ktoby tedy życzył sobie tego kupna ma się udać do dworu w tymże Czarnoleśie lub do pałacu na długiej ulicy w Warszawie pod Nrem 591 stojącego, gdzie o cenie tegoż drzewa zainformowany zostanie, drzewo to sam widzieć może, o wielości jego, i o punktach mającego być zawartego kontraktu, uwiadomiony będzie.

Na ulicy S. Michała pod Nrem 183 jest Basztarda Wiedeńska zielono lakierowana nieco używana za mierną ceną do przedania; reszty także u gospodarza na dole mieszkającego dowiedzieć się można.

Dla osadzenia miejsca syndyka z pensją roczną 300 zł. ryń. w mieście Oświęcimie wypisuje się konkurs na mocy Gubernialnego dekretu pod d. 15 Lutego t. r. aż do 15 Kwietnia t. r. z tym dokładem, aby życzący sobie tego miejsca prozbą swą zaopatrzywszy dekretami tak z linii polityczney iakoteż i sądowej przed upłynieniem terminu urzędowi cyrkularnemu Myślisickiemu podali. W Krakowie d. 7 Marca 1805.

Z: strony C. K. galicyjskiego Gubernium.

Według obmowy najwyższego dekretu Kamery nadwornej pod 4tym tego miesiąca wszystkiej celny Administracyom rozporządzono, że co się tyczy towarow przychozących przez tureką granicę do C. K. krajow dziedzicznych, potwierdzenie odbytey kontumacyi nietylko na samym palecie pierwiastkowym wyraźnie zanotować, ale także toż potwierdzeni z dołożeniem numeru kontumacyynego zawsze na palecie referalnym wypisywać należy.

Które to najwyższe urządzenie ogłasza się dla zainformowania handlującej Publiczności. Dan we Lwowie 24. Lutego 1805.

Gdy na mocy wysokiego gubernialnego Rozporządzenia pod d. 1 t. m. i liczbą 34 stojący dom murowany na szpitalnej ulicy w Krakowie pod Nrem. 606 do funduszu ustanowionych publicznych należący, d. 10 Maia r. b. o godzinie 9 z rana w kancelaryi cyrkularney, więcey dające mu przez publiczną licytacyą sprzedany zostanie, uwiadomia się zatem wszystkich życzących sobie kupna tego domu, aby w penienionym wyzew dnia z wadyum 300 ryńskich na licytacyi się znajdowali. W Krakowie d. 16 Lutego 1805.

Od sądu Jurydykyi Państwa Konińskowoli JO. Xcia Adama Czartoryskiego generała wojsk austryackich, kawalera orderow &c. &c. dziedzica, z cyrkutu Lubelskiego C. K. Galicyi zachodniej, mocą niniejszego Edyktu Jmci P. Jan Piotr Ptit zmarłej Jmci Pani Magdalenny Ptit wdowy pozostały syn uwiadomia się, iż do tego sądu Konińskowolskiego miejsce lennego, JPani Ludwika z Boruckich Sałacka zmarłej siostrzenica pod niewiadomość życia lub śmierci powołanego Jana Piotra Ptit, prozbę o uznanie za nieżyjącego na ten koniec podał i dopraszała się aby majątek wszelki do zł. pol. 14942 gr. 13 wynoszący sobie i legataryuszom przeznaczony wydanym był.

Gdy zaś sąd dla niewiadomego jegoż miejsca pomieszkania, a może i w C. K. dziedzicznych krajach niebytności iemną JP. Janowi Piotrowi Ptit Jmci P. Wawciecha Chrzastowskiego administratora dobr Konińskowoli do zastąpienia na jegoż koszta i niebezpieczeństwo iako uratora postanowił, z którym podana żaloba podług przepisn na C. K. kraie ustanowionego sądowego zbioru w prowadzona i rozsądzona będzie; przeto tenże JP. Jan Piotr Ptit tym toż czem napomina się, aby w roku od daty niniejszych, albo sam wczasie przyzwoitym stawil

się, albo kuratorowi postanowionemu, jeżeliby miał prawa swęgo wsparcia w należytym czasie przestał, albowiteż nakoniec innego pełnomocnika postanowił i sądowi temuż mianował, i wszelakich przyzwoitych użył środków któreby dla swoiey obrony nayskuteczniejszą byćd rozumiał inaczey następującej z swęgo ociągania się skutki sam sobie przypisać będzie powinien, gdyż tak przepisane na C. K. dziedziczne kraie prawa mieć chcą.

Sig. W Konińskowoli dnia 31 Januarii 1805 roku.

*Casimierus Okszczyński Just.*

Z Sądu Jurydykcyi Państwa Konińskowolskiego Cyrknętu Lubel.

*Stephanus Dobrzanski Not.*

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodney oznaymiają tym Edyktem Panu Adamowi hrabi Przerębskiemu, Marcyannie Turcki, Leonardowi, Michałowi, Stanisławowi, Antoniemu, Onufremu i Józefowi Podoskim braciom, Rozalii Dulski, Maryannie Michałowski, i Konstantycy z Worcelow Morzkowski: że Jmć X. Szczepan Rupniewski kanonik katedralny Krakowski u sądow tych — o podanie deklaracyi, czyli mającey byćd podaney i prosekwowaney akcyi przeciw sukceslorom Antoniego Karskiego dóbr Włostowa z przyległościami dziedzica, i przeciw sukceslorom Pani Katarzyny z Fredrow Rupniewski względem windykowanai summy 120,000 zł. pol. z prowizją przez Stanisława Rupniewskiego Denuncyantowi ustąpioney; wspólnie popierać zechcą? — żałobę na nich podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości gdzie oni zostają lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajdują się, onymże adwokata tuteyszego P. Wolickiego, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się: ażeby w czasie przyzwoitym to jest dnia 17 Kwietnia 1805 roku sami stanęli, albo jeżeli iakie mają prawa swęgo dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali tego sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisa tych środków prawa używali, które do swęy obrony za nayskuteczniejsze osądzą; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać winni byli.

*Jozef de Nikorowicz.*

*Jozef de Cronensfels, S. P. R. Kawaler.*

*F. Pohlberg.*

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi zachodney.  
W Krakowie dnia 21. Stycznia 1804. *Sloapenski.*

Z strony Ces. Król. Sądow Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodney Panu Stanisławowi Xięciu Poniatowskiemu niniejszym Edyktem oznaymia się: iż Jozefa z Olizarow Borkowska, i Franciszek, Jakob, Jerzy, Wincenty i Stanisław Borkowscy, tudzież Petronella z Borkowskich Bąkowska, do Sądow tuteyszych Krakowskich przeciw niemu w sprawie względem przyjęcia processu przeciwko Pani Elżbiecie z Borkowskich, pierwszego Chwałibogowey, powrotnego małżeństwa Czaplicki, w punkcie zatwierdzenia Duku granic między dobrami Skrzypacowic i Zarawicą tudzież Krowią Górą, niemniej powrócenia gruntow i rol oderwanych zaniesioney, żałobę podali, i o pomoc sądową ile sprawiedliwość dozwała dopraszali się.

Gdy zaś Sądy niniejsze dla niewiadomego Jmci Xięcia mieysca pomieszkania, albo wcale niebytności w Ces. Król. krajach dziedzicznych Jemu Xięciu Stanisławowi Poniatowskiemu tuteyszego Adwokata Litwińskiego obojga prawa Doktora z Jego niebezpieczeństwem i kosztem iako kuratora ustanowiły, z którym też zaczęta sprawa stosownie do przepisu dla Ces. Król. krajow dziedzicznych zbioru sądowego przedsięwziętą, i ukończoną będzie; przeto Tenże na ten koniec napomina się, ażeby w czasie ieszcze przyzwoitym to jest dnia 3go Kwietnia r. b. o godzinie 10 zrana albo sam stawił się, albo dodanemu kuratorowi swoie ięzi iakie ma prawne obrony wczesniej przystał, lub też wreszcie sobie innego Patrona obrat, i tegoż tuteyszemu Sądowi mianował, i podług przepisane go parządku takowe prawne środki używał, które do obrony swęy sprawy za nayskuteczniejsze sądzi, albowiem w przeciwnym razie skutki z opóźnienia swęgo pochodzace sobie samemu przypisać będzie musiał. — Tak bowiem ustawy na Ces. Król. kraie dziedziczne przepisane mieć chcą.

Z Rady Ces. Król. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodney.  
w Krakowie dnia 9. Stycznia 1805.